

WALKA O ŻYCIE LEO – sprawozdanie dla Darczyńców

Leo trafił pod naszą opiekę 26 grudnia 2015 roku. Jego stan był tragiczny.

Dramatycznie wychudzony, staniający się na łapach. Miał bardzo chorą, zainfekowaną skórę, rozległe wyłysienia na całym ciele.

Natychmiast trafił do lecznicy, w której spędził długie tygodnie.

Gorączka, ostra nużyca oraz stany zapalne skóry na tle bakteryjnym, zaburzenia hormonalne. Fatalne wyniki krwi. Potężna anemia.

Zarobaczenie. Układ trawienny Leo nie pracował. Długotrwała

antybiotykoterapia, pełna diagnostyka, codzienne lecznicze kąpiele, nawadnianie, niespieszne i ostrożne pobudzanie jelit do pracy. Leczenie endokrynologiczne. Krwiste biegunki, ból, świąd, wycieńczenie wymioty. Po pewnym czasie stan Leo zaczął się poprawiać. Apetyt wrócił, skóra mniej swędziała... . Po wyjściu ze szpitala psiak trafił do hotelu na Śląsk – pod niezawodną opiekę Pawła i Agaty, którzy kontynuowali jego leczenie. Na naszych oczach psiak się zmieniał.



Leo spędził w szpitalu blisko 2 miesiące. Pobyt w klinice i leki (hormonalne, antybiotyki, łagodzące świąd i stany zapalne skóry) kosztowały 5253 zł. Na kontynuację leczenia w pierwszym miesiącu po opuszczeniu kliniki wydaliśmy 550 zł. Karma weterynaryjna i suplementy w pierwszym miesiącu po wyjściu ze szpitala kosztowały 435 zł. Szczepienia i odrobaczenie 150 zł. Preparaty do kąpieli 120 zł.

Miesięczny pobyt Leo w hotelu to koszt 450 zł. Cykliczne szczepienia i odrobaczenia 150 zł rocznie. To Wasza pomoc, Wasza hojność, Wasza wrażliwość pozwoliły nam zaważczyć i ocalić życie Leo. To dzięki Waszym wpłatom Leo zmienił się w pięknego, silnego, zdrowego psa w typie owczarka.



Jest radosny, pełen energii – super pies! **Gdyby nie Wy i Wasze wsparcie nie miałby szans na przeżycie. Dziękujemy! W imieniu naszym i Leo!** Jeszcze tylko musimy znaleźć mu najlepszy na świecie dom i misja zostanie zakończona! **Bądźcie z nami! Bo cuda dzieją się tylko dzięki Wam!**